

# Głosując na listę Frontu Narodowego — głosujesz za utrzymaniem i utrwaleniem pokoju

Depesza  
Mao Tse-tunga  
do  
Józefa  
Stalina

MOSKWA. Dziękując za życzenia, nadesłane z okazji III rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tung wystosował do J. Stalina depesze treści następującej:

Do Przewodniczącego  
Rady Ministrów ZSRR  
Towarzysza J. W. STALINA

Towarzyszu Przewodniczący! Niech mi wolno będzie w imieniu narodu chińskiego, rządu Chińskiej Republiki Ludowej i moim własnym, złożyć Wam serdeczne podziękowania za Wasze pozdrowienia z okazji trzeciej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej oraz wyrazić życzenia, aby wielka, nierozważalna przyjaźń między obu krajami — Chłami i ZSRR — z dniem każdym coraz bardziej się umacniała i rozwijała.

MAO TSE-TUNG

Opisła pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena wraz z „Panoramą” 30 gr.

## DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok VIII nr 251 (2567) Łódź, 19 i 20 października 1952 r.

Ten tydzień powinien przeminąć pod znakiem szczytowych osiągnięć w walce o plan  
**WARTY WYBORCZE**  
manifestacją ludu pracy na cześć

### Programu Wyborczego Frontu Narodowego

WARSZAWA. Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — już za tydzień. „Ten tydzień powinien przeminąć pod znakiem szczytowych osiągnięć w walce o plan” — mówią ludzie pracy i stają masowo do pełnienia Warty Wyborczej. Warty są manifestacją głębokiego zaufania do kandydatów na posłów, wysuniętych przez na-

ród, są manifestacją przywiązania mas do wielkiego Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

„Każdy Polak kochający swoją ojczyznę — stwierdza przystępując do pełnienia warty produkujący górnik kopalni „Rydułtowy”, Paweł Janosz — staje w zwartym frontie realizatorów tego programu”. Paweł Janosz zameldował 14 bm o wykonaniu zadań przypadających na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat.

O zaciągnięciu Warty Wyborczej — zameldowała wczoraj na wiecu przedwyborczym w hali sportowej — Honorata Palczewska, młodzieżowy majster z ZPO im. Włocławskiego w Łodzi.

Młodzież kopalni „Paweł” zaciągnęła Warty Wyborczej, postanawiając w dniach pełnienia ich systematycznie podnosić wydajność produkcji. Młodzieżowy oddział produkcyjny, osiąga ponad 116 proc. dziennego planu.

Stalownicy huty „Bobrek” w ostatnich dniach jeszcze bardziej wzmogli walkę o wykonanie i przekroczenie zobowiązań, którymi popieraają Program Wyborczy Frontu Narodowego. Wytapiacze — Lelen, Glacel i Kukula przeprowadzili w jednym z ostatnich dni podczas trzech zmian 5 szybkościowych wytopów. Od 1 do 13 października stalownicy, realizując zobowiązania wyborcze przeprowadzili 11 szybkościowych i 43 przyspieszone wytopy stali.

### W manifestację na cześć Frontu Narodowego przeobraziło się wczorajsze spotkanie kandydatów na posłów z wyborcami

Wczorajsze spotkanie kandydatów na posłów z robotnikami, żołnierzami i sportowcami Łodzi zgromadziło kilka tysięcy osób. Hala „Wimy” wypełniona była do ostatniego miejsca. Na udekorowanym podwyższeniu miejsca zajęli przed stawiciele Łódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, następnie kandydatów na posłów z okręgu Łódź: Kazimierz Mijał, Jan Ptasinowski, Wanda Gościńska, Michalina Tatarówna - Majkowska, Józefa Ulkowska, Józefa Szewczyk, Kornelia Plewińska, Feliks Głowacki, Franciszek Joachimiak, Stanisław Urbańczyk, Wiktorina Zielonka, Roman Miłostawski, dalej przedstawiciele władz miejskich, związków zawodowych, organizacji społecznych i przodownicy pracy — wyszkolenia wojskowego i sportu.

Spotkanie otworzył z ramienia Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego — ob. Tadeusz Kaczmarek.

— Jesteśmy w przededniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — powiedział ob. T. Kaczmarek. — W przededniu ważnego wydarzenia w życiu całego narodu. Na tysiącach zebrań i spotkań wyborców z kandydatami na posłów, zabierają głos ci, którzy obdarzyli zaufaniem i wysunęli swoich kandydatów, najlepszych ludzi, zasłużonych w walce o wolność i w pracy.

Mówiąc o zamiarach odwetowych naszych wrogów, ob. Kaczmarek powiedział: „Nie udaje się i nigdy się nie uda podlegać wojennym zniszczyć naszego pięknego dorobku. Na straży pokoju stoją łódzki włókiennik i śląski górnik, stoją cały świat pracy”. Burza oklasków zrywa się przy tych słowach. Pod wysoką pułap hali sportowej płyną okrzyki: „Niech żyje pokój!”, „Niech żyje Front Narodowy!”, „Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut!”

Następnie na trybunę wchodzi minister gospodarki komunalnej i kandydat na posła z okręgu Łódź — Kazimierz Mijał. Jego przemówienie pełni (Dalszy ciąg na str. 2)

### 3,5 miliona złotych dodatkowo otrzyma Łódź na poprawę warunków mieszkaniowych Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA. SPRAWA POPRAWY WARUNKÓW MIESZKANIOWYCH KLASY ROBOTNICZEJ PRZEZ NOWE BUDOWNICTWO Z JEDNEJ STRONY I PLANOWE REMONTY BUDYNKÓW MIESZKALNYCH Z DRUGIEJ, JEST PRZEDMIOTEM STAŁEJ TROSKI PANSTWA. W RB NA REMONTY PRZEZNACZONO W BUDŻECIE PAŃSTWOWYM PONAD 360 MILIONÓW ŻŁ.

W dniu 18 bm Prezydium Rządu powzięło uchwałę, mącą której kredyty na remonty budynków mieszkalnych zostały zwiększone o dalszych 10



W 1933 r. tak pi-  
sał chłop z ra-  
domszczańskiego:

„Po powrocie z wojska stałem jako w oko wobec czarnej, nieklamanej rzeczywistości życia człowieka wsi. Przyniosłem z sobą przedziwne łachmany, które nie wróżyły zbyt długiego żywota a tu innych nie było za co kupić. Bo posiadane 2 morgi ziemi nie wystarczały nawet na utrzymanie dla trojga dzieci. Do tego matka wyczerpała powietrka po Niemczech.

Uojną i niedostatkiem podupała na siłach i przestała pracować. Wobec tego utrzymanie jej i siostry pozostało na moich barkach. Ale w jaki sposób użyć się na tym skrawku ziemi i przykryć? Pozostało iść do dworu, prosić może dłużej jaką robotę. Poszedłem, prosiłem, płaszczyłem się u stóp czeladźnika. Nie. Kazali przyjąć kredyć później. Poszedłem za parę tygodni. Znowu nie...”

W ciągu zaledwie 8 lat władzy ludu pracującego w Polsce zmieniły się gruntownie warunki życia chłopstwa na wsi. Przeprowadziliśmy reformę rolną, która naprawiono wieloletnią krzywdę chłopską. Podnieśliśmy w krótkim czasie poziom gospodarki rolnej. Osiadaliśmy na Ziemiach Zachodnich miliony ludzi i zagospodarowaliśmy je tak, że stały się organiczną częścią naszej Ludowej Ojczyzny.

Nie świszcze dziś więcej nad chłopskimi głowami bat pańskiego ekonomy. Znienawidzony obszarnik znikł bezpowrotnie z życia wsi polskiej. Zlikwidowany został głód ziemi, który dziesiątki lat trawił rodziny chłopskie. Pość ziemi przypadająca przeciętnie na

### przeciw



każdego członka rodziny w gospodarstwach chłopskich wynosiło 60 proc.

Władza ludowa za jednym zamachem zrzuca z grzebiotów chłopskich ciężar ogromnych długów, wynoszących zawrotną sumę jednego miliona dwustu milionów złotych — długów, które spędzały sen z oczu chłopów, nie dawały im spokoju i zatrwały ich życie.

Program Wyborczy Frontu Narodowego wytycza drogę i kreśli nowe perspektywy rozwojowe dla wsi polskiej.

### Głosując na listę Frontu Narodowego - głosujesz:

- ZA podniesieniem kultury rolnej
- ZA tysiącami traktorów i kombajnów na wsi podlódzkiej
- ZA wzrostem produkcji nawozów sztucznych
- ZA rozwojem elektryfikacji wsi
- ZA przeprowadzeniem na szeroką skalę prac melioracyjnych i nawadnianiem gruntów
- ZA poniesieniem urodzajności ziemi
- ZA wzrostem gospodarki wodowlanej
- ZA wyszkoleniem wysoko kwalifikowanych agronomów, zootechników, weterynarzy, traktorzystów i kombajnistów
- ZA sojuszem robotniczo-chłopskim.

GŁOSUJĄC NA LISTĘ FRONTU NARODOWEGO — GŁOSUJESZ:

- PRZECIW nędzy chłopskiej
- PRZECIW emigracji za chlebem
- PRZECIW milionom „zbędnych” ludzi
- PRZECIW wyzyskowi obszarniczo-kułackiemu
- PRZECIW ciemnocie na wsi.

## ZA TYDZIEŃ WYBORY

Dokładnie za tydzień, w przyszłą niedzielę, pójdziemy do urn wyborczych. Nikogo z nas nie zabraknie, bo przecież głosując na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego, kandydujących w naszym okręgu — głosować będziemy za naszą sprawą osobistą: aby coraz zasobniejszy i piękniejszy był nasz dom, nasze osiedle, nasze miasto, nasz kraj.

Cóż jest bowiem celem i treścią Programu Wyborczego naszego Narodowego Frontu, celem i treścią socjalizmu?

Nie zysk garstki bankierów, fabrykantów, wielkich kupców i obszarników, którzy Polskę ogalacali z bogactw, z siły, z przyszłości, aż ją wtracili w przepaść klęski wrześniowej i okupacji hitlerowskiej. Nie zysk i bogactwo jednostki i nielicznych warstw, kosztem narodu, lecz — człowiek. Człowiek pracy, miliony ludzi pracy — i tych z fabryk, i tych od pluga, i tych od płora i cyrka — ogromna przytłaczająca większość narodu.

Dobro człowieka i dobro narodu — oto treść i cel Programu Frontu Narodowego, oto treść i cel socjalizmu.

Wszystko, co się w Polsce buduje i tworzy, tobie służy. Zaspokojeniu twoich obecnych i przyszłych potrzeb, o ileż większych, i słusznie, od tych, których dziś nie jesteśmy jeszcze w stanie całkowicie zaspokoić z winy zacofania i zniszczeń wojennych: z winy przekłętą dziedzictwa, które pozostawiły nam wieki rządów szlachty obszarnictwa i burżuazji.

Może ci trudno czasem uchwycić związek między twoim osobistym losem a budową Nowej Huty, nowej fabryki obrabiarek, czy nowego kombinatu chemii. Ale jeśli sobie uprzytomnisz, jak ścisłe w nowoczesnej gospodarce zazębiają się sprawy osobiste i proste — chleb, odzież, mieszkanie — o sprawy tak złożone jak stal, włókno sztuczne i naturalne, nawozy sztuczne czy maszyny rolnicze, zrozumiesz, że:

Dla ciebie płynie stal i żelazo z nowych martenów i wielkich pieców

Dla ciebie huczą nowe motory w nowych fabrykach obrabiarek, samochodów, cementu, tkanin, włókna syntetycznego, nawozów sztucznych

Dla ciebie popłynie woda z Pilicy do Łodzi i woda z zapory w Goczałkowicach do spragnionego Śląska

Dla ciebie, dla twego dziecka rozbudowała władza ludowa sieć szkół i uniwersytetów, dla ciebie, wydała i wydaje w milionowych nakładach książki i prasę.

Dla ciebie, dla twego dziecka rosną mocne i piękne nowe domy, nowe bloki, nowe osiedla, nowe miasta — w Warszawie, Łodzi, Wrocławiu, Krakowie, Gdańsku, Szczecinie, Nowej Hucie, Nowych Tychach, w kraju całym

Dla ciebie nauka i sztuka, dla ciebie wszystko co wielkie w naszej literaturze narodowej, dla ciebie wszystko piękno i urok kraju ojczystego, całe jego bogactwo, odzyskane i mnożone pracą twoją, pracą każdego z nas, pracą wszystkich nas.

I dlatego za tydzień głosować będziemy wszyscy na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego — którego zwycięstwo jest rekoimnią dalszego rozwoju Polski, rekoimnią coraz lepszego i pełniejszego zaspokojania twoich potrzeb przez gospodarke narodową.

B. W.



W okresie bieżącego dziesięciolecia zwrócimy szczególną uwagę na miasta i osiedla zaniedbane przez rządy kapitalistyczne jak Łódź, ośrodki przemysłowe Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego i Wałbrzyskiego, zapatrzmy je w wodę i urządzenia kanalizacyjne.

(Z Programu Wyborczego Frontu Narodowego).

# PANORAMA

## DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

Łódź, dnia 19 października 1952 r.

Nr 35 (268)

# Łódź, na którą głosujemy

Łódź — miasto wspaniałych i bohaterskich tradycji polskiej klasy robotniczej, miasto, które w słynnym „buncie łódzkim” w 1892 roku dało przykład bohaterskiej walki całemu narodowi, miasto, którego robotnicy w 1905 r. zdobyli wysoką ocenę wielkiego geniusza ludzkości. — Włodzimierza Lenina — który uznał ich trzydniową

**Jan Płasiński**  
I sekretarz KŁ PZPR  
kandydat na posła do Sejmu

„Wieczne krwawiąca rana” Łodzi było pokłosie śmierci wśród robotników łódzkich skazanych na głód i poniewierkę, były

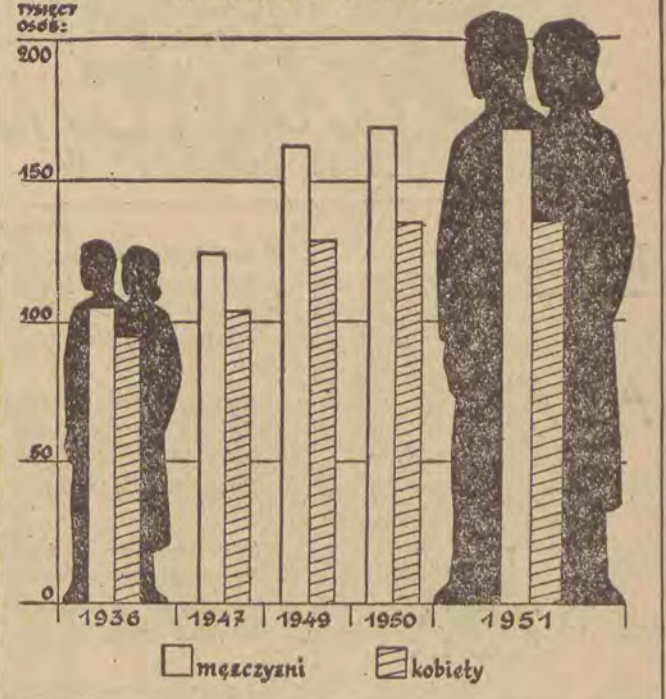
bryki Scheiblera, Geyera, Kohna, stały się własnością klasy robotniczej, własnością całego narodu, zaczęły pracować dla potrzeb naszej gospodarki narodowej. Akt przejęcia fabryk na własność narodu nie był zwykłą formalnością zmiany właściciela. Była to głęboka rewolucja w stosunkach produkcyjnych, pozbawiająca wyzyskiwaczy środków produkcji, a więc możliwości wyzysku — i stwarzająca podwaliny pod rozwój nowoczesnego przemysłu socjalistycznego. W rezultacie przejęcia fabryk i zakładów produkcyjnych przez naród, zlikwidowane zostało bezrobocie. W odebranych kapitalistom fabrykach znalazły pracę tysiące ludzi. Ze słownika codziennego wykreślone zostały straszne i przeklecone przed wojną słowa: redukcja, bezrobotny.

Bezrobocie jest już tylko ponurym wspomnieniem kapitalistycznej przeszłości, jednym z rozdziałów historii naszego narodu, tak jak pańszczyzna i poddaństwo.

Pelagia Arkusz ze łzami w oczach błaga w 1938 r. dyrektora dawnych zakładów K. Scheiblera i L. Grohmana o pracę, by mogła wychować swoje nieletnie dzieci. Dziś syn jej Kazimierz z przestrachem pyta, czytając pismo matki „Mamo, czy to naprawdę ty

dzi wie dokładnie, że rozpoczęte już zostały poważne prace nad zaopatrzeniem naszego miasta w wodę i urządzenia kanalizacyjne. Pełna realizacja budowy rurociągu Pilića — Łódź przekreśli brak wody odczuwany przez ludność i przemysł Łodzi. Równoległe z rozwiązaniem problemu zaopatrzenia miasta w wodę, rozbudowywana będzie sieć kanalizacyjna i wodociągowa, która obejmie swym zasięgiem mieszkańców wszystkich zwarto zabudowanych dzielnic i osiedli. Rozwinięte zostanie na szeroką skalę budowni-

### ZATRUDNIENIE NA TERENIE m. ŁÓDZI w latach 1936-1951



Makieta Pl. Wolności po przebudowie

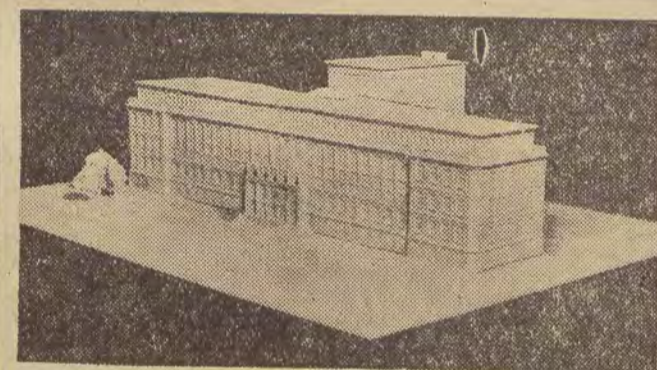
walkę na barykadach za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w imperium rosyjskim. To miasto, gdzie każda ulica, każda fabryka stanowią żywą kartę historii walk polskiego proletariatu — było najbardziej zaniedbane, upośledzone przez rządy zaborców, a potem polskiej burżuazji. Badacz gospodarki wielkich miast, prof. Edward Strassburger, pisał o Łodzi, iż „stan szpitalnictwa w Łodzi, na równi ze sprawą wodociągów i kanalizacji, szkolnictwa i innych urządzeń miejskich, służących do zaspokojenia najpierwszych wy magań tego półmilionowego miasta, jest raną wiecznie krwawiącą”. Owa „rana wiecznie krwawiąca” były przede wszystkim zajmujące 2/3 Łodzi dzielnice robotnicze. „Księga Pamiątkowa 10-lecia Samorządu m. Łodzi”, wydana pod protektorem znanego sługusa burżuazji, zdrajcy robotników — Ziemięckiego, wspominając owe robotnicze dzielnice, utrzymuje z zajądłą wściekłością, iż „były one synonimem nędzy, brzydoty i za-

krwią wypłute płuca setek tysięcy bezrobotnych, było żniwo śmierci wśród niemowląt urodzonych w suterenach, na poddaszach czy w barakach.

Obraz Łodzi przedstawia dość wiernie statystyka, sporządzona na podstawie spisu z 1931 r. Według tych danych 60 proc. domów mieszkalnych Łodzi należało do typu domów koszarowych.

W domach tych w jednoizbowych mieszkaniach żyło 92 proc. ludności Łodzi. Pozostałe 8 proc. ludności, do której należeli fabrykanci, bankierzy, kupcy i inni wyzyskiwacze, mieszkali w luksusowych domach, zaopatrzonych w kanalizację i wszelkiego rodzaju wygod.

Spróbujmy chociaż pobieżnie podsumować nasze osiągnięcia na terenie Łodzi w ciągu kilku lat sprawowania władzy przez klasę robotniczą. Osiem lat temu przemysł łódzki stanowiący w przeważającej części własność obcego kapitału, został przejęty na własność narodu. Fa-



Gmach przyszłej biblioteki uniwersyteckiej

ktwo mieszkaniowe. Tempo budownictwa w drugiej połowie Sześciolatki poważnie wzrosło. W Planie 6-letnim wybudowane zostanie łącznie 40 tysięcy izb mieszkalnych. Plan perspektywistyczny dla Łodzi przewiduje rozbudowę osiedli

wykształcenie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych”. Osiągnięcie tego ambitnego założenia w ciągu najbliższych

nakreślonych w programie Frontu Narodowego stwarzać będzie warunki dla systematycznego zwiększania zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe i w wyroby przemysłowe, zapewni dostatek życia ludzi pracy w mieście i na wsi.

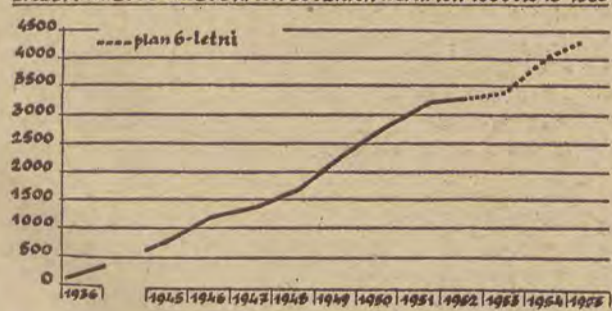
Nasza bohaterska Łódź w najbliższej przyszłości będzie nie tylko ośrodkiem przemysłowym, ale stanie się poważnym ośrodkiem naukowym i kulturalnym, powiązanym arteriami komunikacyjnymi z całym krajem, stanie się wielkim ośrodkiem socjalistycznym.

Realizacja tych porywających zadań wymaga wielkiego wysiłku. Żyjemy w okresie, kiedy dzięki zwierz imperialistyczny ostrzy drapieżne pazury na nasze Ziemie Zachodnie, kiedy poprzez swoje agencje usiłuje rozbić jedność naszego narodu. Najlepszą odpowiedzią całego narodu jest jeszcze ściślej zwrócić naszych szeregów, jeszcze ofiarniejsza walka o rozkwit świetności naszej umiłowanej Ojczyzny. Nie szczędźmy więc wysiłków dla wykonania naszych codziennych i miesięcznych planów produkcyjnych. Pełne i przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego jest najlepszą gwarancją, że ambitne perspektywy nowego Planu 5-letniego będą wykonane.

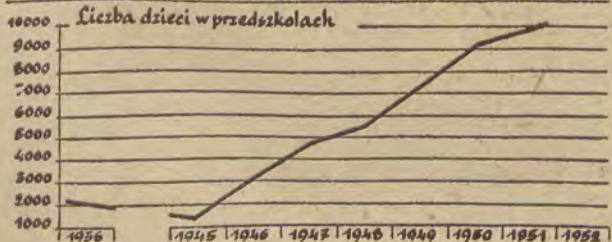
Kampania wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powinna jeszcze mocniej zespolic wszystkich patriotów w szeregach Frontu Narodowego, powinna przyczynić się do umocnienia naszego państwa ludowego, do zwiększenia udziału mas w rządzeniu krajem. Walka o zwycięstwo Frontu Narodowego jest walką o utrwalenie pokoju, o utrwalenie bezpieczeństwa naszego kraju i jego granic. Jest walką o nieustanne podnoszenie stopy życiowej mas pracujących, o lepsze warunki życia prostego człowieka.

Na podstawie wydawnictwa Łódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego: Jan Płasiński — „W walce o Łódź Socjalistyczną”

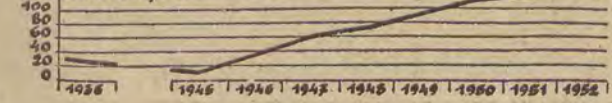
### LICZBA MIEJSC W ŻŁOBKACH ŁÓDZKICH W LATACH 1936-1945-1951



### PRZEDSZKOLA NA TERENIE ŁÓDZI W LATACH 1936 i 1945-1951



### Liczba przedszkoli



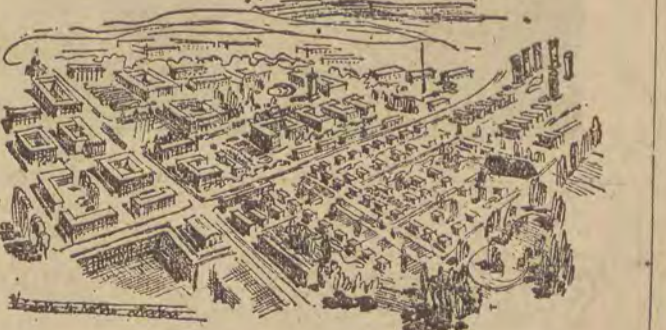
pisałaś? Czy to wszystko możliwe? Tak, takie rzeczy są nie tylko możliwe, ale nieuchronne w ustroju kapitalistycznym. Takie rzeczy są zaś niemożliwe w naszym ustroju, w ustroju demokracji ludowej. Bezrobocie raz na zawsze zostało zlikwidowane. Ojciec nie przyniesie już więcej do domu hiobowej wieści o redukcji, a pełen sił młodzieniec nie będzie czuł się beużytecznym.

Program Wyborczego Frontu Narodowego nakreśla perspektywy dalszego rozwoju, zarys nowego Planu 5-letniego, który uczyni Polskę krajem potężnego, nowoczesnego przemysłu, krajem rozwijającego się postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy. „Zwrócimy szczególną uwagę — czytamy w programie — na miasta i osiedla zaniedbane przez rządy kapitalistyczne, jak Łódź, ośrodki przemysłowe Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego i Wałbrzyskiego — zaopatrzmy je w wodę i urządzenia kanalizacyjne”. Słów tych nie rzucono na wiatr. Każdy mieszkaniec Ło-

robotniczych, jak Stoki, Włdżew, Chojny i Ruda Pabianicka. Powstanie wielki zespół arterii komunikacyjnych, nowoczesnych placów i zieleńców, które nadadzą całemu miastu znamię epoki budownictwa socjalistycznego. Obwodowa sieć tramwajowa i trolejbusowa połączy w jedną całość osiedla i dzielnice ze śródmieściem. Elektryfikacja węzła łódzkiego zbliży wszystkie okolice podmiejskie, udogodni komunikację kolejową ze stolicą kraju i innymi miastami.

W myśl Programu Wyborczego Frontu Narodowego Łódź otrzyma nowe parki, stadiony i kąpieliska. Powstanie wielki park-kąpielisko im. 1 Maja w Rudzie, parki-kąpieliska na Chojnach i Julianowie, park z urządzeniami sportowymi i gmachem krytego kąpieliska przy ulicy Dąbrowskiego i Rzgowskiej, park nad stawami na Księżym M ynie. Rozpoczęta zostanie budowa terenów parkowo-wystawowych.

Program Frontu Narodowego głosi: „Zapewnimy średnie



Widok ogólny przyszłego miasteczka uniwersyteckiego

# Satyra w natarciu

RYSUNKI KAZIMIERZA GRUSA

Jan Czarny

## ATLAN- TYCKA KOŁY- SANKA

Nad kołyską sztandar w gwiazdy  
Rzuca cienia snop,  
A w kołysce chłopiec jasny,  
Na imię mu Bob.

Spij syneczku, dziecię moje,  
Jeszcze nie wiesz sam,  
Snów twych bronj przed pokojem  
Dobry wujek Sam.

Spij syneczku, płyn spokojny  
W snów dziecięcych port,  
Jeszcze nie wiesz, co to wojny  
Grabież, lynch i mord.

Już czekają cię zabawki,  
Choć jestes smyk,  
Czołgi, bomby... Ciemne sprawy  
Poznasz zatem w mig.

Gdy podrośniesz, książki, filmy  
Zajmą wiele chwili,  
Poznasz, jeśli będziesz pilny  
Atlantycki styl:

„Siedem trupów“, „Mord Murzyna“,  
„Krwawy gangster Bill“,  
Spluwa w pismach, spluwa w kinach,  
Atlantycki styl...

Gdy zabijają w tobie czełka,  
Mundur dadzą ci;  
Ze cię lepsza dola czeka  
Snij, mój synku, snij...



Jan Huszcza

## Wierszyk żartobliwy

Przy traktorze stoi  
sam agronom i bada,  
czy głębokość orki  
wymogom odpowiada?

Rzeczową uwagi,  
gospodarska w nich troska,  
traktorzysta słucha,  
bo te słowa to rozkaz...



Gdy skończył agronom  
udzielanie wskazówek,  
traktorzysta rzuca  
kilka takich ot, słówek:



Czy drogi agronom  
będzie czas miał wieczorem,  
czy przyjsz by nie zechciał  
pod brzozę nad jeziorem?

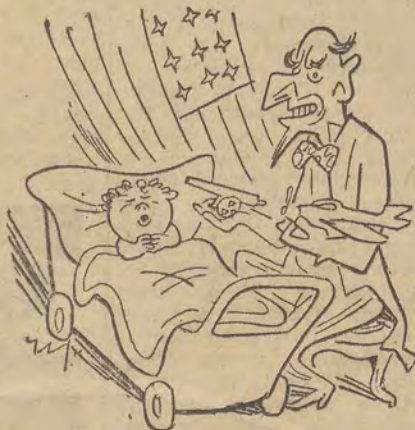
Dość dziwnych tych słówek  
jaka była przyczyna?  
Ten agronom, mili,  
to poza tym dziewczyna!

## Do spikera „Głosu Ameryki“

Mister speakerze, jeśli na tobie  
tępiłem pióra mojego ostrze,  
to dziś rzeczową sję ci odpowiedź:  
treść niezawilą, słowa najprostsze.  
Jak to się stało? Na falach krótkich  
pojmałem wczoraj głos twój w eterze,  
nabrzmiąły łzami, skargą i smutkiem —  
mister speakerzel!

Horacy

Satrin



Głos twój, lirycznych pełen odcieni,  
wnet złowróżbnymi zazgrzytał słowy:  
że od wyborów nic się nie zmieni  
w tej naszej biednej Polsce Ludowej.  
Słusznie. Przedziwnym zrzędzeniem losu  
nigdy londyńskiej klikki leaderzy  
nie dojdą w kraju naszym d o g ł o s u —  
mister speakerzel!



Ty dbasz o czystość naszych wyborów,  
serce twe troską ojcowską wzbiera,  
aby nie było u nas terroru,  
gwałtów, szantaży i etcetera.  
Zatuję mocno: tu nie Chicago,  
a miasta nasze, wyznajmy szczerze,  
nie nawiedzone gangsterstwa plagą —  
mister speakerzel!

Trudno. Tu szkoły rosną jak grzyby,  
traktor przeorał szlachecką ziemię,  
mąca krajobraz huty i szyby,  
lampy, jak gwiazdy, na M.D.M.-ie.  
A malownicze, stołeczne chmury  
poprują wkrótce strzeliste wieże;  
w niebo się wzbije Pałac Kultury —  
mister speakerzel!

A my, niestety, naród czupurny,  
w dziedzinie intryg niedoświadczony.  
Przeto pójdziemy sami do urny  
bez anglosaskiej, czulej ochrony.  
Bo wierzymy w Wolność, mówiąc najprościej,  
i w demokrację (nie na papierze!)  
i w lepsze jutro całej ludzkości —  
mister speakerzel!

Wacław Olszewski

## Na falach eteru

Kilka wybaluszonych gałek  
i zezowate oko  
na prąd zmienny i stały:  
Bari, Lublana, Sztokholm.

Polityk klaszcząc w dłonie  
śmieje się, jak Makiawel,  
z propagandowej symfonii  
Radio-Tuluzy-Ottawy.

szuka za Pacyfikiem  
i wszystkie sześciastacje  
— głoszą z patosem i krzykiem  
zachodnią „demokrację“.

I nakręcenii korba  
w każdym wierszu i dźwięku  
deklamują spikerzy urbi et orbi  
w Pernambuco i na Peloponezie.

Czy radioodbiornik nawala,  
czy słuch mają kiepski słuchacze  
że słowa zachodniej fall  
brzmia u nas całkiem inaczej:

słoweczka tkliwe w tonie —  
dźwięczą pogardą i mordem,  
a o przyjaźni symfonie  
— warkotem superfortec.



Przy warsztacie pracy walczymy  
o realizację naszych wielkich  
zadań wzmocniona produkcją. Sa-  
tyrycy czynią to chłoszcząc o-  
strzem swego pióra wrogów na-  
szego narodu. tych rodzimych i  
tych zza oceanu, którzy chcieliby  
przeszkodzić nam w naszej poko-  
lowej pracy.

W okresie przedwyborczym, sa-  
tyrycy lódczy na wielu spotka-  
niach z publicznością, czytają swe  
własne utwory a przez to samo  
zbliżają te jeszcze bardziej do  
czytelnika.

Zamieszczane wyżej utwory od-  
czytane zostały ostatnio na wie-  
czorze autorskim w Klubie Mie-  
dzynarodowej Prasy i Książki  
Rzesiste oklaski nagrodziły auto-  
rów za ostrą i celną satyrę. (Zdję-  
cie u dołu)

Na zdjęciu u góry siewielki auto-  
rów. Od lewej: R. Brudziński,  
H. Satrin, J. Czarny, J. Huszcza,  
i W. Olszewski.

Ryszard Brudziński

## Fakt autentyczny

W poczytnym pewnym piśmie  
(Poczytnym wśród gangsterów)  
Dziennikarz jeden podał  
Sensację (dla frajerów).

Obliczał i dowodził  
W swym super artykule,  
Ze bomba atomowa  
Łagodzi wszelkie bóle.

Ze dzięki takiej bombie  
Tysiące prostych ludzi  
Nie męczy się, nie nęka,  
Nie dręczy i nie trudzi.

Małutka jedna bombka,  
A w proch się zmienia ludzie,  
Nie trzeba więc szpitali  
Przy takim ekstra cudzie.

Przez jedną małą bombkę  
Oszczędzi się miliony  
Na teki i lekarzy,  
Na cały Krzyż Czerwony.

Oszczędzi się na szkołach  
I na bochenkach chleba,  
Bo dzięki bombie wszyscy  
Przeniosą się do nieba.

Małutka jedna bombka,  
A zniknie bezrobocie,  
Bo dzięki niej w zaswiaty  
Ulecą ludzi krocie.

Przez jedną małą bombkę,  
Coreczkę tej z Bikini,  
Zaniknie problem czarnych,  
Bo zginą też Murzyny.

Więc licząc wszystko razem  
Praktycznie na dolary —  
Ta bomba atomowa  
Uczynić może czary.

Po prostu jedna bomba  
Tysiące bólów koł —  
Dlatego, gentlemeni,  
Rząd Stanów tak się zbroi.

Przyznacie, że jest „wolność“  
Wśród pism „nowego świata“ —  
Na łamy ich się bowiem  
Dopuszcza i wariata.



WUSMIECH i zadtko



# Przyszłość szkolnictwa ogólnokształcącego w Łodzi i województwie\*)

**Prof. dr Henryk Jabłoński**  
wiceminister oświaty  
kandydat na posła z Okręgu Łódzkiego

Zapewnimy każdemu dziecku w mieście i na wsi wykształcenie co najmniej w zakresie pełnej szkoły 7-klasowej.

Zapewnimy średnie wykształcenie wszystkim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich

— głosi Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Wszystko, co program ten w dziedzinie szkolnictwa zapowiada zrealizowane będzie jeszcze w okresie bieżącego dziesięciolecia, a więc do 1960 r. Ogrom zamierzonego przedsięwzięcia jest widoczny dla każdego obywatela, a tym bardziej dla każdego — kto pamięta sytuację przedwojenną.

## Wystarczy kilka liczb

Nie potrzeba w tym zakresie żadnych szczegółowych opisów, wystarczy przypomnieć kilka oficjalnych liczb, aby zobrazować co było, ocenić to co jest i pojąć wielkość naszych planów.

Wychodząc z liczb spisu dzieci w wieku szkolnym, jaki został dokonany w czerwcu 1926 r. ówczesni specjaliści w zakresie statystyki szkolnej obliczyli potrzeby szkolnictwa

do r. szk. 1939-40 włącznie. Okazało się wówczas, że wobec stałego wzrostu liczby dzieci w wieku szkolnym należało dokonać wielkiego podniesienia liczby nauczycieli i wybudować znaczną ilość izb lekcyjnych, jeśli formalnie uznawana wówczas przez państwo zasada powszechności nauczania w szkole podstawowej miałyby być zrealizowana.

Te wszystkie wyliczenia musiały jednak zostać tylko marzeniami oświatowców, bo liczba dzieci rosła, a nauczycieli wciąż było stosunkowo coraz mniej. I tak już w roku szkolnym 1928-29 nawet w Łodzi było wówczas o 81 nauczycieli za mało. Potem zaś z roku

na rok stosunek ten pogarszał się stale.

Dla ulokowania dzieci w szkołach powszechnych potrzebna było wybudować ( bądź wynająć ) w woj. łódzkim 5863 izby, nie licząc koniecznych do zamiany izb własnych i wynajętych. Tymczasem — jak dobrze wiemy — nie budowało się prawie wcale.

Jakie były rezultaty tego stanu rzeczy nie trzeba się długo rozwodzić. Masy dzieci poza szkołą, a te, które były w szkole sutożone ponad wszelką miarę, uczone przez o wiele za małą liczbę nauczycieli, a więc — mimo najszerszych chęci tych nauczycieli — źle.

## Odrabiamy zaległości

Do odrobienia więc było bardzo wiele, a mimo to, dzięki temu, że władzę zdobył lud pracujący udało nam się w ciągu 8 lat powojennych odrobić olbrzymią część naszego zacofania w zakresie oświaty.

Rok za rokiem polepszamy sytuację naszego szkolnictwa, zbliżając się do realizacji ambitnych zamierzeń naszego obecnego Planu Sześcioletniego.

Rozwiązaliśmy nasze trudności różnymi drogami. Kształcimy wciąż coraz większą liczbę nauczycieli, co pozwala nam zaspokajać nasze potrzeby kadrowe. Dzięki temu ilość etatów nauczycielskich stale u nas rośnie, już dziś daleko przekraczając liczbę przedwojenną. Wystarczy powiedzieć, że w roku obecnym m. Łódź i województwo łódzkie rozporządzają 7744 etatami nauczycielskimi w szkołach podstawowych. W roku 1953 liczba ta przekroczyła 8000, a w 1955 r. osiągnęła 8800 nauczycieli.

W ten sposób nasze szkoły podstawowe nie tylko potrafią ogarnąć wszystkie dzieci w wieku szkolnym, ale wciąż podnoszą jakość swej pracy.

Potrzeby lokalowe zaspokajaliśmy przez wykorzystanie dawnych pałaców obszarniczych i fabrykanckich (np. przedskole przy ul. Ciechockińskiej w Rudzie, przy ul. Przybyszewskiego, przy ul. Czerwonej itd.), przez przystosowanie lokali mieszkalnych, przez budowę nowych i rozbudowę starych lokali.

## Dzieci uczą się w coraz lepszych warunkach

Dalecy jesteśmy od zadowolenia z obecnej sytuacji, ale już dziś miasto Łódź ma możliwość kształcenia w szkole podstawowej wszystkich swoich dzieci. Podobnie jest i w woj. łódzkim, gdzie sytuacja z roku na rok się polepsza. Liczba szkół pełnych, o co najmniej 4 nauczycielach rośnie w woj. łódzkim nawet szybciej niż przewiduje Plan 6-letni. I tak np. przewidywaliśmy w Planie 6-letnim, że w r. szk. 1951-52 będzie w woj. łódzkim 677 szkół o 4 i więcej nauczycielach. Tymczasem liczba ich wzrosła do 685.

Ten stan rzeczy pozwala nam mieć jak najbardziej uzasadnioną nadzieję, że przewidzianą na koniec Planu 6-letniego liczbę 954 szkół o 4 i więcej nauczycielach potrafimy zrealizować.

Liczba dzieci jednak stale rośnie, więc trzeba będzie stale zwiększać kadrę nauczycielską, trzeba będzie budować nowe szkoły.

Dlatego też, niezależnie od normalnych robót remontowych, przewidujemy w samej tylko Łodzi wybudowanie w najbliższym okresie budynków dla szkół podstawowych

(Dalszy ciąg na str. 7)

## Salwa w natarciu

### Przed statua wolności w USA

Turyści dziwią się ogromnie, Ciekawe wyciągają szyje: — Dlaczego tu wolność ma pomnik? — Dlatego, że już nie żyje.

### Zachodnioeuropejskie przystawie

— Gość w dom — Go home. Jan Czarny

### Do pewnego radiostuchacza

Gdyby na przykład te kaczki, co je tak płądzą szczerkaczki, raz choćby jeden ożyły! — toż miałbyś dziczynny, miły! Jan Huszcza

# 10 tysięcy łodzian biło brawa dziewczętom i chłopcom z „Mazowsza“

na imprezie zorganizowanej przez Łódzki Komitet Wyborczy Frontu Narodowego i „Dziennik Łódzki“

Ponad 10 tysięcy widzów spotkało się w piątek w hali sportowej na dwóch imprezach zorganizowanych przez Łódzki Komitet Frontu Narodowego i „Dziennik Łódzki“ Program imprez z udziałem „Mazowsza“ zachwycił wszystkich.

Ob. Wanda Kwiatkowska po mocnicą domowa z ul. Gdańskiej — po pierwszym przedstawieniu powiedziała z zachwytem: „zrobiliście nam wszystkim wielką przyjemność organizując tak wspaniałą imprezę“.

W części oficjalnej programu referat wygłosił red. Marian Jeżewski z Łódzkiej Rozgłośnia Polskiego Radia. Wiersze recytował artysta Teatru Nowego — Wojciech Pilarski

Na zakończenie występu obdarowany kwiatami zespół „Mazowsze“ wśród okrzyków „Niech żyje Polska Ludowa“, „Niech żyje Front Narodowy“ odśpiewał razem z pu-

blicznością hymn „Naprzód młodzieży świata“.

### A „Mazowsze“...

jak to „Mazowsze“... Wprawdzie wielotysięczną widowść w prawdziwy entuzjazm. Po każdej piosence i tańcu hala „Wimpy“ wstrząsał huragan oklasków.

Zachwył widowń dosięgał zenitu, gdy kierownik artystyczny zespołu Tadeusz Sygietyński osobiście dyrygował przy wspaniałym mazurze i kulminacyjnym punkcie programu — skocznym oberku ooczożyńskim. Każdy wykonywany utwór tchnął werwą, temperamentem, radością. Wysoki poziom artystyczny zespołu — uzasadniająca przodująca w kraju jego pozycja — oraz jego w pełni ludowy i narodowy charakter znalazły swój wyraz zarówno w doborze pieśni i układzie tańców, jak również w świetnym wykonaniu, doskonałej rytmice, melo-



„Niech żyje Polska Ludowa — która stwarza młodzieży wspaniałe warunki rozwoju“ — okrzyk ten wzniesiony przez konferansje ra — red. Zygmunta Nowickiego podchwyciło tysiące ludzi. fot. Olejniczak

dyjności i barwnych ludowych strojach.

Gorącą i serdeczną owacją gotowała również łódzka publiczność członkom zespołu a swym ziomkom — synom i córkom ziemi łódzkiej, którzy za pośrednictwem mikrofonu przedstawili się kolejno widowni.



Wielu gromkich jak grzmot okrzyków „hurrra“ padło na cześć zespołu i jego twórców: znanego kompozytora Tadeusza Sygietyńskiego (trzeci od prawej) i choreografa prof. Paplińskiego (w środku)

# Łódzka kronika wyborcza



Grabież Indian i Murzynów, grabież robotników własnego kraju, grabież obcych narodów — oto źródła olbrzymich zysków miliarderów amerykańskich.

Ze zbrodnictwem wyzyskiem amerykańskich imperialistów, z ich knowaniami wojennymi zapoznaje wystawa „Oto Ameryka“ urządzona staraniem Łódzkiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w sali MDK.

Codziennie wystawę tę zwiedzają liczne rzesze wyborców łódzkich...



Państwo Ludowe troskliwie dba o rozwój kultury i oświaty. Wyrazem tej troski jest stała opieka nad zespołami artystycznymi.

Jednym z dowodów troski władzy ludowej o rozwój sztuki jest Państwowy Zespół Ludowy „Mazowsze“ składający się wyłącznie z młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Zespół ten wystąpił ze swym wspaniałym programem przed łódzkimi wyborcami w czasie wczorajszego wiecu w hali sportowej.



Młodzież szkół podstawowych coraz żywiej interesuje się wyborami.

Szkola Podstawowa nr 36. Właśnie odbywa się zebranie rady drużyny harcerskiej. Uczennica Szamotowicz zapoznaje swe koleżanki i kolegów z planowanym przebiegiem szkolnych przygotowań do wyborów...



Studenci Politechniki Łódzkiej, w ramach agitacji przedwyborczej przygotowali m. in. kilka gablot z aktualnymi gazetkami i wykresami.

Edward Kuc i Stanisław Kusza, studenci III roku wydz. włókienniczego z zainteresowaniem czytają gazetkę przygotowaną przez ich kolegów.

\*) Artykuł napisany specjalnie dla „Dziennika Łódzkiego“





